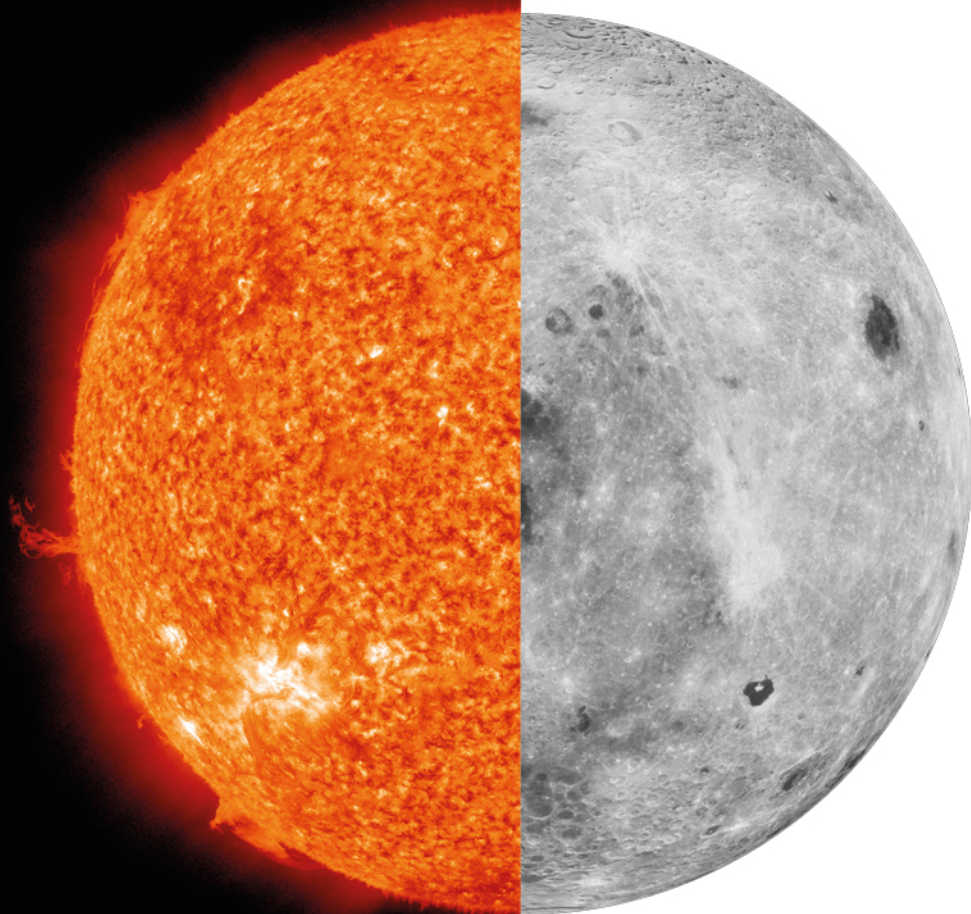


# MACJA

MAGAZYN ANTROPOLOGICZNO-SPOŁECZNO-KULTUROWY

ISSN: 1898-5947

34/2017



KONTRAST DUALIZM OPOZYCJA

Gabriela Jarzębowska

## KANAŁ JAKO TO, CO WYPARTE. SZCZUR WOBEC BINARNEJ LOGIKI NOWOCZESNOŚCI

Wydział Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego

Jonathan Burt, autor jednej z najciekawszych analiz poświęconych fenomenowi szczura, nazwał go „totemicznym zwierzęciem nowoczesności”<sup>1</sup>. W niniejszym artykule proponuję rozpatrywanie statusu szczura także jako największej nie-ludzkiej ofiary tego projektu, a zarazem wyrazu jego klęski. Spróbuję zarysować proces formowania się współczesnego statusu tego zwierzęcia i szeregu jego naturokulturowych uwarunkowań, które miały miejsce w minionych dwóch stuleciach. Postaram się udowodnić, że jest on konsekwencją ustanowienia modernistycznych dualizmów, zwłaszcza oddzielenia natury od kultury, które przechodzą nie tylko pomiędzy uosabianą przez człowieka cywilizacją i szczurem, ale także wewnątrz tego gatunku, dając początek opozycji „sterylnego” szczura laboratoryjnego oraz jego wolno żyjącego kuzyna, uosabianego z brudem i patologią. Przyświeca mi założenie, że status szczura kanałowego ma swoją szczególną specyfikę, wykraczającą poza antropocentryzm definiujący większość relacji człowieka z innymi zwierzętami i że może on być rozpatrywany w perspektywie intersekcjonalnej, w której negatywny status danej grupy zyskuje wzmocnienie w wyniku szeregu nakładających się na siebie naturokulturowych uwarunkowań. Postaram się wykazać, że takie postrzeganie interesującego nas gatunku może stanowić rezultat procesów modernizacyjnych.

Podobnie jak historia społeczna innych gatunków, także historia formowania się współczesnego statusu szczura ma w sobie więcej białych plam niż obszarów pewnej wiedzy, z uwagi na trudność dotarcia do źródeł i niełatwość odróżnienia historycznych faktów od legend i podań ludowych<sup>2</sup>. Pewne jest jednak, że szczury od stuleci generowały poważne problemy związane z konkurowaniem o zasoby z *Homo sapiens*. Praktycznie przez całe średniowiecze i czasy nowożytne dominującą narracją opisywającą szczura była ta postrzegająca go jako złośliwego szkodnika, z którym należy

<sup>1</sup> J. Burt, *Szczur*, tłum. A. Leśniak, Kraków 2006, s. 126.

<sup>2</sup> Historia relacji między szczurem a człowiekiem – por. H. Zinsser, *Rats, lice and history*, London 1935; J. Burt, op. cit.; S. A. Barnett, *The story of rats. Their impact on us and our impact on them*, Crows Nets 2001; R. Sullivan, *Rats. Observations on the history and habitat of the city's most unwanted inhabitants*, Bloomsbury 2005; R. Hendrickson, *More cunning than men. A social history of rats and men*, New York 1983.

walczyć. Powszechną praktyką aż do XIX wieku było wymienianie ciał szczurów lub ich części na pieniądze. Czasami takie praktyki były nawet obowiązkowe – Hans Zinsser, powołując się na Heinricha Heinego, wspomina o specjalnym podatku, jaki w XV wieku we Frankfurcie nałożono na Żydów. Zakładał on konieczność dostarczania co roku pięciu tysięcy szczurzych ogonów<sup>3</sup>. Takie przekazy mogą budować błędne przekonanie o „odwieczności” współczesnego statusu tego zwierzęcia. W rzeczywistości obecny status symboliczny szczura ukształtował się stosunkowo niedawno i można go połączyć z szeregiem procesów modernizacyjnych, które zaszły w XIX i XX wieku. Wcześniej był on bowiem zbliżony do statusu myszy. Co więcej, przez długi czas te dwa gatunki były ze sobą powszechnie mylone. W XVIII wieku Linneusz opisał je razem jako *Mus*<sup>4</sup>. W średniowieczu i czasach nowożytnych szczury bywały wprawdzie uznawane za zwiastuny choroby, ale nie stanowiło to reguły – wobec braku dowodów naukowych na relację między obecnością szczurów a epidemią wiedza o ich roli w rozprzestrzenianiu się choroby zazwyczaj nie była powszechna<sup>5</sup>. Niechęć do szczurów jako do zwierząt „złodziejskich” i podjadających zapasy przeznaczone dla człowieka miała wówczas przede wszystkim podłoże ekonomiczne<sup>6</sup>.

Warto zatrzymać się na chwilę przy samym pojęciu „szkodnika”, jego historia wydaje się bowiem kluczowa dla zrozumienia fenomenu szczura. Mark L. Winston zwraca uwagę, że choć konkurencja człowieka o zasoby z innymi gatunkami istniała od czasów prehistorycznych, proces formowania się pojęcia „szkodnika” nabrał szczególnej intensyfikacji wraz z pojawieniem się monokultur zaburzających relacje ekosystemowe, a także kolonializmu sprawiającego, że problematyczne gatunki zwierząt zostały rozprzestrzenione po całym świecie<sup>7</sup>. Ma to daleko idące konsekwencje dla interesującego nas gatunku. Po pierwsze narodziny kapitalistycznej gospodarki z dużymi nadwyżkami żywności oraz intensyfikacją handlu międzykontynentalnego stanowiły doskonałe środowisko dla rozwoju szczurzej populacji. Po drugie ekspansja kolonialna człowieka niosła za sobą także ekspansję szczura w zamorskich ekosystemach, skutkowałą nierzadko wypieraniem endemicznych gatunków przez przybyłego z Europy gryzonia oraz szeregiem problemów sanitarnych w nowopowstałych koloniach<sup>8</sup>. W drugiej połowie XX wieku ekologia inwazji weźmie na cel szczura jako przedstawiciela jednego z najgroźniejszych gatunków inwazyjnych<sup>9</sup>. Nietrudno zauważyć, że ekologia inwazji, ustawiająca dychotomiczne podziały na nieskażoną

<sup>3</sup> Por. H. Zinsser, op. cit., s. 192.

<sup>4</sup> Por. J. Burt, op. cit., s. 25.

<sup>5</sup> Por. N. Varlik, *Plague and empire in the early modern Mediterranean world*, Cambridge 2015, s. 27.

<sup>6</sup> Por. J. Burt, op. cit., s. 10.

<sup>7</sup> Por. M. L. Winston, *Nature wars. People vs pests*, Cambridge–London 1997, ss. 6–7.

<sup>8</sup> O polowaniach na szczury w czasach kolonialnych pisze m.in. Michael G. Vann w artykule *Of rats, rice and race: the great Hanoi rat massacre, an episode in French colonial history*[on-line:] <http://www.freakonomics.com/media/vannrathunt.pdf> [31.01.2017]

<sup>9</sup> Por. np. Y. Baskin, *A plague of rats and rubbervines. The growing threat of species invasions*, Washington–Covelo–London 2002.

przyrodę i zagrażający jej element destabilizujący, choć nosząca w sobie odprysk mitu o raj utraconym, wydaje się jednak odzwierciedlać także modernistyczny projekt puryfikacji i kontroli.

Aby zrozumieć specyfikę współczesnego statusu szczura, należy cofnąć się co najmniej dwa stulecia i prześledzić kilka zjawisk, które mogły wpłynąć na pogorszenie statusu tego gatunku. Pierwsze ma charakter typowo ekologiczny: to wyparcie na przełomie XVIII i XIX wieku szczura śniadego (*Rattus rattus*) przez większego szczura wędrownego (*Rattus norvegicus*), chętniej zajmującego obszary wilgotne, takie jak piwnice czy ścieki, a zarazem cechującego się większą wojowniczością<sup>10</sup>. Zbiegło się to z rozpoczęciem procesu formowania się nowych standardów czystości, które wraz z rozwojem antyseptyki i wiedzy o przenoszeniu chorób zaczęły dominować w XIX wieku. Coraz więcej wydawało się wskazywać na rolę szczurów w roznoszeniu niebezpiecznych chorób, co wkrótce zostało potwierdzone badaniami naukowymi. Pierwsze dowody na to, że szczury przenoszą dżumę, przeprowadzili jednocześnie Alexandre Yersin i Shibusaburo Kitasato w 1894 roku. Cztery lata później zostały one potwierdzone przez francuskiego oficera medycznego i misjonarza, Paula Louisa Simmonda<sup>11</sup>.

Trudno rozpatrywać proces formowania się tabuizacji figury szczura w oderwaniu od procesów modernizacyjnych, które miały miejsce w owym czasie, zwłaszcza zaś ukonstytuowania się metropolii jako najdoskonalszej formy nowoczesności. Proces urbanizacji zdaje się stanowić ucieleśnienie tego, co Bruno Latour określił mianem „puryfikacji”<sup>12</sup> jeśli chodzi o kształtowanie nowego typu relacji między ludźmi a zwierzętami czy przyrodą w ogóle<sup>13</sup>. Jak zauważa Chris Philo, analizując zjawisko stopniowego wykluczania zwierząt z przestrzeni dziewiętnastowiecznego Londynu, symboliczne rozdzielanie na miejskość (utożsamianą z „kulturą”, wyrafinowaniem, cywilizacją) oraz wiejskość (będącą uosobieniem „natury” i barbarzyńskości) sprawiło, że zwierzęta stały się w mieście, jako element zaburzający ład społeczny, niemile widziane. Ich obecność zaczęto definiować jakonie tylko niehigieniczną, ale też niemoralną, również z uwagi na ich trudną do ujarznienia seksualność<sup>14</sup>. Wyobrażenie o kontroli starało się wykluczać z przestrzeni miejskiej wszelkie przejawy nieposłusznej zwierzęcości, poza tą oswojoną, ucieleśnioną w postaci domowych ulubieńców.

Nie wszyscy nie-ludzcy aktorzy dali się jednak całkowicie zdominować temu procesowi, uświadamiając iluzję całkowitej kontroli człowieka nad innymi gatunkami<sup>15</sup>.

<sup>10</sup> Por. H. Zinsser, op. cit., s. 202.

<sup>11</sup> Por. R. Hendrickson, op. cit., ss. 44–45.

<sup>12</sup> B. Latour, *Nigdy nie byliśmy nowoczesni. Studium z antropologii syntetycznej*, tłum. M. Gdula, Warszawa 2011.

<sup>13</sup> Por. J. Lorimer, *Living roofs and brownfield wildlife – toward a fluid biogeography of UK nature conservation*, „Environment and Planning” 2008, nr 9, ss. 2042–2060; C. Jerolmack, *How pigeons became rats. The cultural logic of problem animals*, „Social Problems” 2008, nr 1, ss. 72–94.

<sup>14</sup> Por. Ch. Philo, *Animals, geography, and the city. Notes on inclusions and exclusions* [w:] *Animal geographies. Place, politics and identity in the nature-culture borderland*, red. J. Wolch, J. Emel, London 1998, s. 64.

<sup>15</sup> Por. W. Cronon, [przedmowa] [w:] D. Day Biehler, *Pests in the city. Flies, bedbugs, cockroaches and rats*, Washington 2013, brak paginacji; R. Malamud, [przedmowa] [w:] *Trash animals. How we live*

Transgresyjny potencjał zwierząt kwestionujących arbitralnie ustanowione granice nowoczesności jest bodaj w najdoskonalszy sposób uosabiany przez wolnożyjącego szczura. Jeśli uznamy, że nowoczesna metropolia jest miejscem najpełniej materializującym logikę kapitału<sup>16</sup>, szczur staje się szczególnie niepożądany jako element destabilizujący, o silnym potencjale anarchistycznym. Opowieść Roberta Hedricksona o szczurach kradnących banknoty, żeby robić z nich gniazda<sup>17</sup>, wydaje się tu symptomatyczna. Jednak narracja przedstawiająca szczury jako zwierzęta złodziejskie jest mocno zakorzeniona jeszcze w wyobrażeniach premodernistycznych. Nowy fantazmat dzikiego szczura jako jednostki demonicznej, bo wyłamującej się z modernistycznych praktyk dyscyplinujących, wydaje się ściśle powiązany z narracją sanitarną i znajduje odzwierciedlenie w geografii symbolicznej tego, co definiujemy mianem nowoczesnej metropolii.

Peter Stallybrass i Allon White włączają figurę szczura w proces kanalizowania miast europejskich, sugerując, że nowy status tego zwierzęcia można łączyć bezpośrednio z modernistycznym dyskursem sanitarnym, który zaowocował stworzeniem sieci kanałów odprowadzających miejskie ścieki<sup>18</sup>. Kanalizacja okazała się niespodziewanym prezentem dla nielubianego gryzonia, stworzyła mu bowiem komfortowe środowisko życia z dala od czyhających na nie drapieżników. Zarazem doskonale wpisywała się w procesy konstruowania modernistycznych dualizmów pozwalających na definiowanie miejskiej geografii symbolicznej. To, co czyste, uporządkowane, cenione, a zarazem objęte władaniem człowieka, pozostawało na powierzchni. Niechciane elementy miejskiego metabolizmu, takie jak brud i nieczystości (oraz utożsamiane z nimi szczury), zepchnięto zaś do podziemi. Autorzy wpisują ten proces w rozwijające się w XIX wieku przekonanie o nierozłączności higieny fizycznej i moralnej. Odwołując się do przypadku „człowieka szczurzego” Freuda proponują psychoanalityczną figurę metropolii jako ciała, w którym kanał staje się odbytem – tym co wyparte, podświadome, budzące lęk<sup>19</sup>. Szczur pojawiający się na powierzchni przestał być odtąd zwykłym szkodnikiem. Stał się zaburzeniem *status quo*, naznaczonym transgresyjnie naruszcicielem nieprzekraczalnej granicy. Zarzucano mu przy tym nadmierną reprodukcję i obżarstwo. Jak zauważa Burt, „szczury zbliżały do siebie dwa tabu: bezprawia seksualnego oraz kanibalizmu”<sup>20</sup>.

Zamieszkiwanie przez szczura wędrownego terenów mających negatywne konotacje (piwnice, ścieki, mroczne zaułki) sprawia więc, że nie tylko jest on odbierany jako

*with nature's filthy, feral, invasive and unwanted species*, red. K. Nagy, P. D. Johnson II, Minneapolis 2013, brak paginacji.

<sup>16</sup> Por. A. Sabloff, *City, nature and our muted totemic imagination*, Colloquium Series Program in Agrarian Studies Yale University, 2008.

<sup>17</sup> Por. R. Hendrickson, op. cit., s. 38.

<sup>18</sup> Por. P. Stallybrass, A. White, *The politics of poetics and transgression*, London 1986, s. 143, o kanalizacji jako metaforze procesu modernizacji pisze też D. Reid w książce *Paris sewers and sewer men: realities and representations*, Cambridge 1991.

<sup>19</sup> Por. ibidem, ss. 144–145.

<sup>20</sup> Por. J. Burt, op. cit., s. 47.

zwierzę brudne, ale staje się wręcz synonimem brudu, jego kulturową manifestacją. Mary Douglas w dziele *Czystość i zmaza* tak określa kulturowy status brudu: „Jeśli z naszego pojęcia brudu wyabstrahujemy patogeniczność i higienę, zostaniemy ze starą definicją brudu jako czegoś nie na swoim miejscu”<sup>21</sup>. Brud to zdaniem autorki produkt uboczny systematycznego procesu klasyfikacji i systematyzacji rozumianego jako odrzucenie elementów niepasujących do systemu, stanowi zatem formę zaburzenia społecznego porządku<sup>22</sup>. Poparte dominującym dyskursem sanitarnym przekonanie o szczurach jako groźnym rezerwuarze patogenów wydaje się więc podbudowane podświadomym dążeniem do kontroli i ochrony przed elementem kwestionującym zastany ład. Warto dodać, że, jak zauważa Robert Hendrickson, szczury same w sobie są zwierzętami czystymi, brudne stają się tylko w kontakcie ze środowiskiem człowieka<sup>23</sup>.

Kulturowy status szczura jako uosobienia brudu łączy się z ustanowieniem dualizmu widzialności/niewidzialności, w którym te nocne, żyjące w ukryciu zwierzęta wpisują się w narrację niedostrzegalności, przeoczenia, ukrytego. Przywołajmy jeszcze raz Stallybrassa i White’a, którzy w swojej wiwisekcji modernistycznej metropolii przypominają analizę Fryderyka Engelsa dotyczącą geografii symbolicznej dziewiętnastowiecznego miasta, gdzie brud – uosabiany przez proletariat i zwierzęta – jest metodycznie skrywany przed wzrokiem burżuazji<sup>24</sup>. Samo zjawisko niewidzialności, skrycia i tabu nie jest oczywiście wymysłem modernizmu. Wydaje się jednak, że w obszarze definiowania naszych relacji ze zwierzętami przełom modernistyczny w wyraźny sposób wyłączył znaczną część praktyk ze sfery widzialności. Choć, jak zauważyliśmy, szczury były tępione także w czasach premodernistycznych, ich obecność w obejściu, kwartale czy mieście była uważana za coś oczywistego, niewprzęgniętego jeszcze w mechanizmy tabu i wstydu. Nowoczesność ufundowała figurę szczura jako zwierzęcia, którego obecność jest nie tylko niepożądana, ale także głęboko skrywana, wstydliva, jako coś „nie do pomyślenia”. Ugruntowanie dyskursu łączącego obecność szczurów z brakiem higieny, biedą, a nawet społecznymi patologiami może stanowić jeden z czynników sprawiających, że pojawienie się nawet niewielkiej populacji tych zwierząt w danym kwartale powoduje dziś silne negatywne emocje wśród mieszkańców. Poczucie bezpośredniego zagrożenia zdrowia może być bowiem wzmocnione intuicyjnym poczuciem zaburzenia porządku społecznego poprzez czynnik destabilizujący, jaki w tym przypadku stanowi brud. Taki sposób myślenia bywa wzmocniany przez teksty kultury i środki masowego przekazu, budujące narrację, zgodnie z którą obecność szczurów w „lepszych” dzielnicach staje się skandalem, a w „gorszych” – stanowi symboliczne przypiecztowanie biedy i negatywnych zjawisk społecznych.

Ów proces tabuizacji zdaje się mieć jednak jeszcze jeden wymiar, który można łączyć z procesem profesjonalizacji praktyk deratyzacyjnych. W minionych wiekach istniała wprawdzie funkcja szczurołapa, ale nie miał on zazwyczaj monopolu na

<sup>21</sup> M. Douglas, *Czystość i zmaza*, tłum. M. Bucholc, Warszawa 2007, s. 77.

<sup>22</sup> Por. ibidem, s. 46.

<sup>23</sup> Por. R. Hendrickson, op. cit., s. 15.

<sup>24</sup> Por. P. Stallybrass, A. White, op. cit., s. 130.

tępienie gryzoni. Do połowy XX wieku powszechną praktyką było włączanie obywateli w praktyki eksterminacji szczurów poprzez przeprowadzone jednocześnie w całym mieście akcje trucia, do których zobowiązani byli wszyscy mieszkańcy. Hendrickson wspomina na przykład, że gdy w 1926 roku w Berlinie przeprowadzono powszechne trzydniowe polowanie na szczury, mieli obowiązek uczestniczyć w nim wszyscy mieszkańcy; w razie odmowy musieli uiścić karę w wysokości 100 marek<sup>25</sup>. Obecnie praktyki deratyzacyjne są w przeważającej mierze domeną wyspecjalizowanych firm. Wydaje się, że fizyczne odcięcie większości mieszkańców od materialności tych praktyk, a tym samym cierpienia zwierząt, mogło stanowić istotny czynnik generujący wynikającą z niewiedzy obojętność. Niewidzialność cierpienia wydaje się ważnym aspektem warunkującym mechanizm wyparcia.

Ustanowienie modernistycznej opozycji nie ograniczało się jednak do ugruntuwania figury szczura jako antytezy cywilizacji. Dualizm wydaje się przechodzić przez sam środek tego gatunku, w konsekwencji wyhodowania odrębnej „kasty” szczurów laboratoryjnych hodowanych w sterylnych warunkach i wykorzystywanych do doświadczeń. Fenomen szczura laboratoryjnego w najdobitniejszy sposób ucieleśnia Kartezjański mit ciała jako maszyny, bazowy dla projektu nowoczesności. Dla naszej analizy ważniejszy jest jednak mechanizm ustanawiający wewnątrzgatunkową opozycję: szczurów dzikich, „kanałowych” uosabianych z brudem, i laboratoryjnych, będących manifestacją sterylności<sup>26</sup>. Jako że dla wielu badań korzystna była niewielka różnorodność genetyczna badanej populacji, w laboratorium preferowano albinosy, co poskutkowało fizyczną odrębnością szczurów dzikich i laboratoryjnych. Choć w laboratoriach wykorzystuje się także osobniki o innym umaszczeniu, biały („sterylny”) szczur laboratoryjny stał się ikoną, której fizjologiczna odrębność pozwala stworzyć i podtrzymać antytetycznywizerunek obu populacji.

Opozycja między szczurami dzikimi a laboratoryjnymi wydaje się mieć jeszcze jeden wymiar. Zwierzęta te zamieszkują w dużych grupach<sup>27</sup>, a ich tempo rozrodu jest zaskakująco szybkie<sup>28</sup>. Stają się tym samym podświadomie replikowanym uosobieniem zwierzęcości w znaczeniu, jakie nadają temu pojęciu Gilles Deleuze i Félix Guattari. Zwierzęcość skonceptualizowana w *Tysiącu plateau* jest synonimem radykalnej mnogości, wielości, wiecznego stawania się, w którym jednostkowość została przejęta przez grupę, rój, populację. Tak rozumianą mnogość autorzy przypisują „zwierzętom demonicznym, właściwym sforom i afektom”<sup>29</sup>. Co ciekawe, pisząc o rozmnożeniu, podkreślają wagę „bloku stawania się” nieopartego ani na pokrewieństwie, ani

<sup>25</sup> Por. R. Hendrickson, op. cit., s. 118.

<sup>26</sup> Por. K. Beumen, *Catching the rat: understanding multiple and contradictory human-rat relations as situated practices*, „Society & Animals” 2014, nr 22, ss. 8–25.

<sup>27</sup> Por. R. Hendrickson, op. cit., s. 80.

<sup>28</sup> Por. A. Y. T. Feng, Ch. G. Himsworth, *The secret life of the city rat: a review of the ecology of urban Norway and black rats (*Rattus norvegicus* and *Rattus rattus*)*, „Urban Ecosystems” 2014, nr 17, ss. 149–162.

<sup>29</sup> G. Deleuze, F. Guattari, *Tysiąc plateau*, Warszawa 2015, s. 281.

ewolucji, ale na zaludnieniu przez kontakt zakaźny<sup>30</sup>. Choć pojęcie zakażenia ma dla Deleuze'a i Guattariego potencjał metaforyczny, wydaje się jednak istotne dla rozważań o gatunku będącym w powszechnej świadomości rezerwuarem choroby. Warto w tym miejscu zestawzić ze sobą dwie figury: szczura laboratoryjnego jako „żyjącej maszyny” i szczura kanałowego jako „roju”. Można postawić tezę, że szczur laboratoryjny jako model badań jest formą jednostkową, nawet jeśli wielokrotnie powielaną i zabijaną w milionach. Szczury miejskie, „kanałowe”, niemal zawsze funkcjonują w paradygmacie mnogości. Można podejrzewać, że owe modele jednostkowości/mnogości nie pozostają bez wpływu na kształtowanie się postaw empatii lub jej wyparcia w odniesieniu do zwierząt funkcjonujących w określonym kontekście. Być może ten podświadomy mechanizm częściowo odpowiada za brak zainteresowania losem miejskich szczurów wśród filozofów zajmujących się statusem zwierząt i prozwierzęcych aktywistów.

Podsumowując, wśród czynników, które mogły mieć wpływ na ukształtowanie współczesnego statusu symbolicznego szczura kanałowego, wymieniliśmy wzrost ich populacji w wyniku rozwoju gospodarki kapitalistycznej i procesów kolonizacji, procesy urbanizacyjne ustanawiające bazujące na dualizmach reżimy organizacji przestrzeni, nowe dyskursy sanitarne utożsamiające szczury z patogennością, mechanizmy wyparcia wynikające z utożsamienia szczura ze społecznymi patologiami oraz ustanowienie opozycji między szczurem dzikim a laboratoryjnym. Wszystkie wymienione zjawiska zdają się mocno powiązane z logiką projektu modernizacji. Warto zatem zapytać: czy szczury kanałowe są ofiarami nowoczesności, czy jej zwycięzcami? Odpowiedź na tak postawione pytanie wymaga najpierw sprecyzowania, czy myślimy w kategoriach populacji, czy jednostek. Wydaje się, że na poziomie populacji szczury osiągnęły sukces nieporównywalny z żadnym gatunkiem poza człowiekiem. Organizowane na masową skalę akcje ich tępienia póki co odnoszą tylko krótkotrwały efekt. Populacje szczurów wciąż się odradzają, kwestionując ambitne projekty modernizacji. Wyparte ze sterylnej, spuryfikowanej przestrzeni, nieodparcie wracają. Parafrazując Latoura, moglibyśmy powiedzieć, że nigdy nie byliśmy nowoczesni, skoro nie udało nam się rozwiązać problemu szczurów: wstydlivego, wypartego tabu nowoczesności. Patrząc jednak z perspektywy jednostki – warto spróbować, choć wyjście poza optykę „roju” to niełatwe zadanie – nowoczesność była (jest?) czasem największych ofiar. Będący konsekwencją warunków stworzonych przez człowieka wzrost szczurzycy populacji pociągnął za sobą eksterminację na nieludzką skalę – tylko w czasie wielkiej akcji tępienia szczurów zorganizowanej przez Mao Tse-tunga w 1952 roku śmierć poniosło półtora miliarda tych zwierząt<sup>31</sup>, ale mniejsze programy deratyzacyjne, w których giną dziesiątki, setki lub tysiące osobników, są powszechne na całym świecie. Szczurze życie jest „życiem na przemiał”, pozbawionym znaczenia, błahym, traktowanym jak uprzątnięcie śmieci, oczyszczenie przestrzeni z elementu

<sup>30</sup> Por. *ibidem*.

<sup>31</sup> Por. R. Hendrickson, *op. cit.*, s. 115.



niepożądanego. W ostatnich dekadach dochodzą do tego antropogeniczne zmiany klimatu, wspierające rozrost szuczurzych populacji, a tym samym – ilość ofiar<sup>32</sup>.

Status szczura jako ucieleśnienia kulturowego tabu, utożsamionego z nieczystością i umykającego percepcji społecznej, ma zatem konkretne podłoże naturokulturowe. Jego rozpoznanie nie powinno zasłaniać materialnych problemów i zagrożeń wynikających z obecności tych zwierząt w sąsiedztwie człowieka. Zamieszkałe przez nie miejsca nacechowane negatywnie w ludzkiej geografii symbolicznej, kojarzone z brudem i rozkładem, z tym, co niebezpieczne i chorobliwe, często (choć nie zawsze) są rzeczywiście ważnym rezerwuarem patogenów. Dowody naukowe potwierdzają, że szczury mogą być nosicielami niebezpiecznych chorób; wiadomo także, że mieszkają na nich pchły, będące źródłem wielu patogenów, między innymi pałeczek dżumy i hantawirusów. Są zatem narażone na epidemie, które po zdziętkowaniu szuczurzych populacji mogą zostać przeniesione na inne gatunki, w tym ludzi<sup>33</sup>. Warto jednak nie ignorować historycznego, ideologicznego i psychologicznego kontekstu, w którym umocowana jest figura szczura we współczesności. Definiowanie statusu określonych gatunków zwierząt jako godnych lub niegodnych troski bądź eksterminacji ma bowiem wyraźne ugruntowanie aksjologiczno-kulturowe, co wydaje się szczególnie ważne w procesie przedefiniowywania modernistycznych paradygmatów, które kształtowały nasze myślenie o relacjach z nie-ludzkim światem w ciągu ostatnich stuleci.

## BIBLIOGRAFIA

- Barnett S. A., *The story of rats. Their impact on us and our impact on them*, Crows Nets 2001.
- Baskin Y., *A plague of rats and rubbervines. The growing threat of species invasions*, Washington–Covelo–London 2002.
- Battersby S. A., *Rodents as carriers of disease* [w:] *Rodent pests and their control*, red. A. P. Buckle, R. H. Smith, Oxfordshire–Boston 2015.
- Beumen K., *Catching the Rat. Understanding Multiple and Contradictory Human-Rat Relations as Situated Practices*, „Society & Animals” 2014, nr 22.
- Biehler D., *Pests in the city. Flies, bedbugs, cockroaches and rats*, Washington 2013.
- Burt J., *Szczur*, tłum. A. Leśniak, Kraków 2006.
- Deleuze G., Guattari F., *Tysiąc plateau*, Warszawa 2015.
- Douglas M., *Czystość i zmaza*, tłum. M. Bucholc, Warszawa 2007.
- Feng A. Y. T., Himsforth Ch. G., *The secret life of the city rat: a review of the ecology of urban Norway and black rats (Rattus norvegicus and Rattus rattus)*, „Urban Ecosystems” 2014, nr 17.

<sup>32</sup> Więcej o etycznym wymiarze współczesnych akcji tępienia szuczurów – por. G. Jarzębowska, *Podążaj za szczurem. Od nekropolityki do teorii międzygatunkowej kohabitacji*, „Praktyka Teoretyczna” 2017, nr 1, ss. 305–323.

<sup>33</sup> Por. S.A. Battersby, *Rodents as carriers of disease* [w:] *Rodent pests and their control*, red. A. P. Buckle, R. H. Smith, Oxfordshire– Boston 2015, ss. 81–100.

- Hendrickson R., *More cunning than men. A social history of rats and men*, New York 1983.
- Jarzębowska G., *Podążaj za szczurem. Od nekropolityki do teorii międzygatunkowej kohabitacji*, „Praktyka Teoretyczna” 2017, nr 1.
- Jerolmack C., *How pigeons became rats. The cultural logic of problem animals*, „Social Problems”, 2008, nr 1.
- Latour B., *Nigdy nie byliśmy nowocześni. Studium z antropologii syntetycznej*, tłum. M. Gdula, Warszawa 2011.
- Lorimer J., *Living roofs and brownfield wildlife – toward a fluid biogeography of UK nature conservation*, „Environment and planning” 2008, nr 9.
- Philo Ch., *Animals, geography, and the city. Notes on inclusions and exclusions*, [w:] *Animal geographies. Place, politics and identity in the nature-culture borderland*, red. J. Wolch, J. Emel, London 1998.
- Reid D., *Paris, Sewers and Sewermen. Realities and Representations*, Cambridge 1991.
- Sabloff A., *City, nature and our muted totemic imagination*, Colloquium Series Program in Agrarian Studies Yale University, 2008.
- Stallybrass P., White A., *The politics of poetics and transgression*, London 1986.
- Sullivan R., *Rats. Observations on the history and habitat of the city's most unwanted inhabitants*, Bloomsbury 2005.
- Trash animals. How we live with nature's filthy, feral, invasive and unwanted species*, red. K. Nagy, P. D. Johnson II, Minneapolis 2013.
- Winston M. L., *Nature wars. People vs pests*, London 1997.
- Vann, M. G., *Of rats, rice and race. The great Hanoi rat massacre, an episode in French colonial history* [on-line:] <http://www.freakonomics.com/media/vannrathunt.pdf> [31.01.2017].
- Varlik N., *Plague and empire in the early modern mediterranean world*, Cambridge 2015.
- Zinsser H., *Rats, lice and history*, London 1935.

## SUMMARY

### SEWERS AS THE SUPPRESSED. RAT AND THE BINARIES OF MODERNITY

The article traces the processes of how the contemporary rat status was formed within dualisms constructed by modernity project. My aim is to show that, although those animals had been considered as „pests” for centuries, their contemporary symbolic status stems from a number of nature-cultural conditions, such as the formation of the capitalist economy, urbanization processes, sanitary discourse, rat control professionalization and the creation of a dualism between wild and laboratory rats. Recognizing the processes which formed a status of a rat as a taboo in the Western culture seems to be important for redefining modernist paradigms.